

Sygn. akt III AUa 404/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 sierpnia 2015 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Pasek
Sędziowie:	SA Elżbieta Czaja (spr.) SA Krystyna Smaga
Protokolant: stażysta Kinga Panasiuk-Garbacz	

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2015 r. w Lublinie

sprawy D. G.

z udziałem zainteresowanego K. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o ustalenie podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji D. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 9 marca 2015 r. sygn. akt VI U 1919/13

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od D. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt III AUa 404/15**

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca D. G. w dniu 27 listopada 2014 roku odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z dnia 30 września 2013 roku określającej dla K. K. podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne i FGŚP z tytułu wykonywania przez ubezpieczonego umowy zlecenia na rzecz płatnika składek – D. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Ośrodek Szkolenia (...) w R. za okresy szczegółowo wymienione w zaskarżonej decyzji.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 9 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Radomiu oddalił odwołanie i zasądził od D. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w R. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia.

D. G. w latach 2005 – 2011 prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) w R. przedmiotem której było szkolenie kierowców.

W dniu 9 czerwca 2005 roku pomiędzy D. G. jako zleceniodawcą a K. K. jako zleceniobiorcą zawarta została umowa zlecenia nr (...), przedmiotem której było zobowiązanie się K. K. do praktycznego szkolenia kandydatów na kierowców ubiegających się o prawo jazdy kategorii B (przygotowanie do egzaminu państwowego i wewnętrznego), samochodem marki F. (...) w okresie od 09.06.2005 r. do 09.07.2005 r. W umowie zawarto zapis, że K. K. zobowiązany jest dbać o powierzony sprzęt i utrzymywać go w jak najlepszym stanie technicznym i wizualnym oraz usuwać usterki powstałe z winy zleceniobiorcy; określono także, że w procesie szkolenia 1 godzina oznacza 60 minut szkolenia, koszt 1 godziny – 3,66 zł brutto. K. K. przysługiwało za wykonanie przedmiotu umowy wynagrodzenie w wysokości 878,40 złotych brutto, co odpowiadało 240 wypracowanych godzin, płatne po wykonaniu zlecenia. Tożsame umowy zlecenia zawierane były pomiędzy stronami w okresie od 06/2005 do 06/2011. K. K. od dnia 01.12.2004 r. pobiera świadczenie emerytalne. W okresie od 01.06.2011 r. do 29.02.2012 r. został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania umowy zlecenia przez innego płatnika składek.

Wnioskodawca z tytułu wykonywania umowy zlecenia dokonał zgłoszenia K. K. do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 09.06.2005 r. do dnia 06.06.2011 r.; przedłożył również w organie rentowym dokumenty rozliczeniowe za miesiące: 06/2005 r. – 01/2011 r. z wykazanymi podstawami wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz za miesiące 02/2011 r. – 06/2011 r. wykazując podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (w tym za miesiące 05/2011 r. – 06/2011 r. z wykazaną kwotą w wysokości 0,00 zł). Nie zewidencjonowano natomiast dokumentu rozliczeniowego za miesiąc 06/2005 r. W dniu 01.08.2013 r. D. G. złożył oświadczenie, z którego wynika, że K. K. w okresie od 09.06.2005 r. do 06.06.2011 r. świadczył w jego firmie pracę na podstawie umowy zlecenia; za miesiąc 06/2005 nie otrzymał wynagrodzenia, jednocześnie zobowiązał się przedłożyć dokumenty zgłoszeniowe i rozliczeniowe wykazując podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za miesiące 06/2005 r. – 05/2011r., zaś w dniu 08.08.2013 r. złożył wniosek o uporządkowanie zapisów na koncie ubezpieczonego K. K. zgłaszając go do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego w okresie od dnia 09.06.2005 r. do 31.05.2011 r. oraz ubezpieczenia zdrowotnego w okresie od 01.06.2011 r. do 06.06.2011 r. Do dnia wydania zaskarżonej decyzji skarżący nie przedłożył prawidłowych dokumentów rozliczeniowych dotyczących ubezpieczonego K. K..

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. określił podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za miesiące: 06/2005 r. – 12/2009 r., 01/2010 r. – 01/2011 r. oraz podstawy na ubezpieczenie zdrowotne w miesiącu 06/2011 r., jak też podstawy wymiaru składek na Fundusz Pracy w miesiącach: 07/2005 r., 09/2007 r. – 10/2007 r., 12/2007 r., 08/2009 r., 07/2010 r. z tytułu wykonywania przez K. K. umowy zlecenia na rzecz płatnika składek D. G. przyjmując przy określaniu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za miesiące 06/2005 r. – 01/2011 r. kwoty wykazane w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne w raportach ZUS RCA złożonych przez płatnika za poszczególne miesiące, o czym orzekł w zaskarżonej decyzji z dnia 30 września 2013 r.

Strony nie kwestionowały samego faktu zawarcia umowy, sposobu jej wykonywania, czasu trwania, oraz wysokości przyjętego wynagrodzenia. Sprawą sporną pomiędzy stronami pozostawało natomiast rozliczenie przez płatnika składek, podstawy składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu wykonywania przez K. K. przedmiotowej umowy.

Skarżący wywodził, że w jego ocenie zawierał umowy o dzieło z instruktorami jazdy a nie umowy zlecenia, niezależnie jednak od powyższego wskazał, że w przypadku osób takich jak K. K. pobierających jednocześnie świadczenie w postaci zaopatrzenia emerytalnego, zleceniodawca (jako płatnik składek) zwolniony jest z obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu zatrudnienia takich osób. Argumentował nadto, że odpowiedzialność za uchybienia zaistniałe w związku z podleganiem zatrudnionych przez niego osób ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym ponowić winien zleceniobiorca, któremu powierzył prowadzenie spraw finansowo – księgowych tj. biuro (...) (...) prowadzone przez Z. M..

Sąd wskazał, że istotą umowy o dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c., jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług (zlecenie), w myśl art. 734 § 1 k.c., jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w judykaturze, jeżeli nawet celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze, iż dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. Jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest także od innych, mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności, przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto określonego celu umowy. A zatem, w odróżnieniu od umowy o świadczenie usług (zlecenia), umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynika zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, to jest przedmiotowo istotnym.

Zgodnie z pierwszą umową zawartą w dniu 9 czerwca 2005 roku, zainteresowany K. K. zobowiązał się do praktycznego szkolenia kandydatów na kierowców. Z tego tytułu miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 878,40 zł złotych brutto (stanowiące równowartość 240 przepracowanych godzin).

Sąd stwierdził, że rzeczywistym przedmiotem analizowanej umowy, i następnych umów analogicznych, była praktyczna nauka jazdy. Była to typowa czynność polegająca na starannym działaniu, bez wytworzenia rezultatu w znaczeniu materialnym lub niematerialnym. Sąd podkreślił, że co do zasady, dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. W przypadku czynności polegających na szkoleniu osób, w tym przypadku osób ubiegających się o prawo jazdy nie występuje żaden uwidoczny rezultat. Nie ma także podstaw do konstruowania ewentualnej odpowiedzialności za wady „dzieła”, gdyż instruktor jazdy nie może zobowiązać się np. do tego, że kursant zda egzamin na prawo jazdy, gdyż jest to kwestia niezależna od instruktora.

Tym samym, zainteresowany wykonywał typową umowę zlecenia, której elementarną i podstawową formą było szkolenie kandydatów na kierowców. Okoliczność tę potwierdził również sam zainteresowany w złożonych zeznaniach. Brak rezultatu wykonywanych czynności decyduje, że przedmiotowa umowa winna być zakwalifikowana jako umowa o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. Ocena ta koresponduje także z faktem, że wykonanie umowy nastąpiło na rzecz podmiotu, który w zakresie swojej działalności zajmował się czynnościami danego rodzaju tj. prowadził ośrodek szkolenia kierowców.

Umowa zlecenia stanowi tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 1442 ze zm.) oraz do ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 roku, nr 164, poz. 1027 ze zm.). Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Osoby te podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego w tych samych ramach, z mocy art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. „e” w zw. z art. 69 ust. 1

ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 roku, nr 164, poz. 1027 ze zm.).

Przyjęcie, że strony łączyła umowa zlecenia, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), skutkuje uznaniem, że K. K. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu.

Na uwzględnienie nie zasługuje również podnoszony przez wnioskodawcę argument, że pracodawca zatrudniając na umowę zlecenie osoby pobierające świadczenie emerytalne, zwolnieni są z obowiązku zgłoszenia ich do ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 9 ust. 4 w/w ustawy systemowej osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia, które mają jednocześnie ustalone prawo do emerytury lub renty, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, o ile równocześnie nie pozostają w stosunku pracy. Jeżeli zatem osoba pobierająca świadczenie emerytalne zawiera umowę zlecenia i jest to dla niej jedyny tytuł do ubezpieczeń podlega z tytułu wykonywania umowy zlecenia obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu i rentowemu. Ponadto, jeżeli osoba mająca ustalone prawo do emerytury wykonuje jednocześnie kilka umów zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym z tytułu pierwszej z zawartych umów.

W przedmiotowej sprawie zainteresowany K. K. w spornym okresie tj. od 09.06.2005 r. do 31.05.2011 r. wykonywał umowę zlecenia u płatnika składek D. G. i z tego tytułu powstał obowiązek ubezpieczeń społecznych. Z kolei, w okresie od 01.06.2011 r. do 06.06.2011 r. K. K. podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia u innego płatnika składek, stąd nie został objęty obowiązkiem zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych przez wnioskodawcę.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżona decyzja ZUS była prawidłowa, tym samym na podstawie art. 47714 § 1 k.p.c. odwołanie oddalił.

O kosztach postępowania w pkt 2 wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw z art. 108 k.p.c. Zasądzona od D. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. kwota 60,00 złotych stanowi wynagrodzenie pełnomocnika organu rentowego, które zostało określone na podstawie §11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).

Apelację od powyższego wyroku wniósł w imieniu wnioskodawcy jego pełnomocnik zaskarżając wyrok w całości.

Apelacja zarzuca:

- naruszenie art. 9 ust 4 ustawy o systemie ubezpieczeń, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 750 kodeksu cywilnego, wskazując, że chociaż umowa zawarta z K. K. zawiera słowo zlecenie, to w istocie przedmiotem umowy jest powierzenie prac „praktyczne szkolenie kandydatów na kierowców a więc jest umową o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. o której jest mowa w art. 12 ust 2 ustawy o kierujących pojazdami, która to ustawa wymienia umowę o dzieło jako podstawę stosunku prawnego łączącego instruktorów z ośrodkami szkolenia kierowców.

- naruszenie art. 24 ustawy, wobec nie zastosowania 5 letniego okresu przedawnienia, który obowiązuje od 1 stycznia 2012, a termin wymagalności powinien być liczony od daty wydania zaskarżonej decyzji tj. od 30 września 2013 roku, a nawet 1 sierpnia 2013 – data złożenia oświadczenia o świadczeniu pracy przez K. K., które to oświadczenie zostało skutecznie przez wnioskodawcę odwołane.

- naruszenie art. 1 ust 1 ustawy z 9 listopada 2012 roku o umorzeniu należności powstałych z tytułu składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność, przez jego niezastosowanie wobec obligatoryjnego charakteru tej normy.

Wskazując powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, pełnomocnik organu rentowego (radca prawny) wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, przeprowadził analizę przepisów prawa i dokonał ich trafnej interpretacji. Sąd Apelacyjny akceptuje dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną zawartą w motywach zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji nie istnieje potrzeba ich powtarzania, a zwłaszcza interpretacji przepisów prawa.

Przede wszystkim zaznaczyć należy, że stan faktyczny nie był w niniejszej sprawie sporny. Zarówno zainteresowany jak i wnioskodawca zgodnie wskazywali rodzaj wykonywanych przez zainteresowanego czynności, zaś sporna była wyłącznie ich ocena w aspekcie rodzaju umowy, która faktycznie wiązała strony.

Sąd Okręgowy, bez zarzucanego naruszenia przepisów prawa materialnego, trafnie uznał, że zawarte przez wnioskodawcę z zainteresowanym umowy nie stanowiły umów o dzieło, lecz umowy o świadczenie usług, do których mają zastosowanie przepisy o zleceniu zawarte w art. 734 § 1 k.c. Jak wynika z ustaleń, zainteresowany był zobowiązany do praktycznego szkolenia kandydatów na kierowców ubiegających się o prawo jazdy kategorii B (przygotowanie do egzaminu państwowego i wewnętrznego), określono także, że w procesie szkolenia 1 godzina oznacza 60 minut szkolenia, koszt 1 godziny – 3,66 zł brutto. K. K. przysługiwało za wykonanie przedmiotu umowy określone wynagrodzenie, płatne po wykonaniu zlecenia.

Jest oczywiste, że wiedzy i umiejętności zdobytych przez kursantów nie można zakwalifikować jako "dzieła". Istotnym jest, że zainteresowany nie mógł zagwarantować, że każdy z kursantów uzyska umiejętności potrzebne, aby zdać egzamin. Sąd Okręgowy trafnie wywiódł, że prowadzenie szkoleń nie ma charakteru czynności przynoszących konkretny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (z tytułu rękojmi), lecz charakter czynności starannego działania i w tej sprawie były wykonywane w ramach umowy o świadczenie usług. Treścią zobowiązania zainteresowanego nie był konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, lecz wykonywanie określonych czynności polegających na szkoleniu przyszłych kierowców. Za wykonanie tych czynności, tj. za przeprowadzenie zajęć, a nie za osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu, zainteresowany otrzymywał wynagrodzenie. Istotą umowy o dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c., jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług, po myśli art. 734 § 1 k.c., jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest także od innych, mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto określonego celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/06, LEX nr 332959).

W wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r. w sprawie II UK 1871/11 (LEX 1169838), w zbliżonym stanie faktycznym, Sąd Najwyższy uznał kontrakt o przeprowadzenie szkolenia kandydatów na kierowców, umożliwiającego kursantom przystąpienie do egzaminu państwowego w celu uzyskania prawa jazdy, za umowę o świadczenie usług. W orzeczeniu tym, Sąd podkreślił, że treścią umowy z prowadzącym kurs nauki jazdy nie jest - co oczywiste - osiągnięcie rezultatu. Rezultat w postaci pomyślnego wyniku egzaminu byłyby bowiem obiektywnie nieosiągalny. Przyjmujący zamówienie może jedynie zobowiązać się do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do dopuszczenia uczestnika kursu do egzaminu na instruktora nauki jazdy, nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za ich rezultat, co wiąże taką umowę z art. 750 k.c.

Reasumując, zainteresowany wykonywał typową umowę zlecenia, o świadczenie usług, do której zastosowanie mają przepisy dotyczące umowy zlecenia.

Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych dotyczące obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym mają charakter bezwzględnie obowiązujący i nie mogą być zmieniane wolą stron umowy, na podstawie której ma być świadczona praca. Sąd w sprawach o ustalenie istnienia tytułu ubezpieczenia nie może poprzestać na oświadczeniach stron umowy co do tego, jaką miały wolę przy zawieraniu umowy, tylko dlatego, że strony są zainteresowane określoną kwalifikacją prawną tej umowy. W rozpoznawanej sprawie umowy, były w istocie umowami o świadczenie określonej usługi, i jako takie stanowiły tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Zgodnie z art. 9 ust. 4 w/w ustawy, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia, które mają jednocześnie ustalone prawo do emerytury lub renty, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, o ile równocześnie nie pozostają w stosunku pracy. Jeżeli zatem osoba pobierająca świadczenie emerytalne zawiera umowę zlecenia i jest to dla niej jedyny tytuł do ubezpieczeń, podlega z tytułu wykonywania umowy zlecenia obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu i rentowemu.

Prawidłowo więc Sąd uznał, że skoro K. K. w spornym okresie wykonywał umowę zlecenia u płatnika składek D. G. to z tego tytułu powstał obowiązek ubezpieczeń społecznych.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia nadmienić należy, że zaskarżona w niniejszej sprawie decyzja określała jedynie podstawę wymiaru składek. Niezależnie od powyższego, stwierdzić należy, nietrafność poglądów przytoczonych w apelacji uzasadniających ten zarzut.

Okres przedawnienia, o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest liczony od dnia wymagalności należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, do dnia wydania decyzji zobowiązującej do zapłaty tej należności – por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 marca 2015 r. ( III AUa 842/14) LEX nr 1665813.

Z dniem 1 stycznia 2012 r., na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz.U.2011.232.1378 ) - zmieniającego treść art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, skrócony został okres przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne z 10 do 5 lat. Ponieważ w przedmiotowej sprawie bieg przedawnienia należności składkowych rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 roku, istotne znaczenie ma art. 27 powyższej ustawy regulujący zagadnienia intertemporalne, zgodnie z którym do przedawnienia należności z tytułu składek, o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, którego bieg rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 2012 r. Zgodnie zatem z zasadą wynikającą z tego przepisu do należności składkowych nieprzedawnionych do 1 stycznia 2012 r. (wedle starych zasad z zastosowaniem 10-letniego okresu przedawnienia) ma zastosowanie 5-letni termin przedawnienia, z tym jednakże bardzo istotnym zastrzeżeniem, że liczy się go nie od daty ich wymagalności, tak jak o tym stanowi art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ale od dnia 1 stycznia 2012 r. Wyjątek od tej zasady ustanawia ust. 2 przywołanego przepisu, stosownie do którego jeżeli przedawnienie rozpoczęte przed dniem 1 stycznia 2012 r. nastąpiłoby zgodnie z przepisami dotychczasowymi wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Powołana regulacja oznacza, że wybór odpowiedniego terminu przedawnienia 5-letniego (liczonego od dnia 1 stycznia 2012 r.) lub 10-letniego (liczonego od daty wymagalności składki) - zależy od tego, który z nich upłynie wcześniej i czy nie nastąpiło zdarzenie uzasadniające zawieszenie, bądź przerwanie biegu terminu przedawnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 czerwca 2014 roku III AUa 1800/13).

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 1 ust 1 ustawy z 9 listopada 2012 roku o umorzeniu należności powstałych z tytułu składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność.

Przepis ten w niniejszej sprawie nie miał zastosowania, albowiem zaskarżona decyzja nie dotyczyła w żadnym zakresie tej materii.

Przeniesienie sprawy na drogę sądową przez wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego ogranicza przedmiot postępowania sądowego do okoliczności uwzględnionych w decyzji, a między stronami spornych; poza tymi okolicznościami spór sądowy nie może zaistnieć. Przed sądem wnioskodawca może żądać jedynie korekty stanowiska zajętego przez organ rentowy i wykazywać swoją rację, odnosząc się do przedmiotu sporu objętego zaskarżoną decyzją, natomiast nie może podnosić czegoś, o czym organ rentowy nie decydował (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 2012-01-26, I UK 310/11, Opubl: Legalis).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, oddalił apelację z mocy art. 385 k.p.c. orzekając o kosztach zastępstwa procesowego na mocy § 11 ust. 2 i § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U z 2013 roku, Nr 490).